

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Autobusowego K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem T. R. , D. J. , A. W. , A. W., R. J. , A. E. K.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i objęcie ubezpieczeniem społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 lipca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża odwołującej się kosztami postępowania kasacyjnego organu rentowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 6 września 2018 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą się Przedsiębiorstwo Autobusowe „K.” Sp. z o.o. w S. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 24 lipca 2015 r., oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.: z dnia 13 listopada 2013 r., określającej wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych T. R. , D.

J. , A. W. i A. W. podlegających ubezpieczeniom jako pracownicy u odwołującej się w określonych w decyzji okresach oraz z dnia 2 stycznia 2014 r. stwierdzających, że zainteresowani T. R. , D. J. , A. W. i A. W. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z zainteresowanym . J. (A. W. także na podstawie umów zlecenia zawartych z zainteresowanym A. K.), wykonywanych na rzecz odwołującej się, podlegają we wskazanych w decyzjach okresach obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownicy odwołującej się w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odwołująca się Przedsiębiorstwo Autobusowe „K.” Sp. z o.o. w S. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 czerwca 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 8 ust. 2a, art. 4 pkt 2 lit. a; art. 17 ust. 1 i 2; art. 18 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1a, art. 8 ust. 2a; art. 4 pkt 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia oraz na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Uzasadniając ten wniosek, skarżąca podniosła między innymi, że przedmiotem niniejszej sprawy jest objęcie ubezpieczeniami społecznymi osób, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem skarżącej, o ile przywołany przepis w zakresie uznania wskazanych w nim osób za pracowników był już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, o tyle jak dotąd Sąd Najwyższy nie przeanalizował zagadnienia systemowo pod kątem tego, czy w ustawie systemowej istnieje podstawa prawna do uznania, że obowiązek naliczenia i odprowadzenia składek - w przypadku, gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy, ale umowa cywilna została zawarta z osobą trzecią, która wypłaca wynagrodzenia - obciąża tego pracodawcę, w szczególności czy tę podstawę prawną stanowi powszechnie uznany w orzecznictwie art. 8 ust. 2a ustawy. Sąd Najwyższy dotychczas nie analizował, czy w istocie co do tej kwestii nie istnieje luka prawna, a jeżeli tak, to czy dopuszczalne jest jej wypełnienie w drodze rozszerzającej interpretacji przepisu art.8 ust. 2a.

Ponadto skarżąca zauważyła, że regulacje art. 2, art. 64 ust. 3, art. 84 oraz art. 217 Konstytucji RP prowadzą do wniosku, że obowiązuje zakaz domniemania istnienia obowiązku podatkowego/składkowego, jeżeli nie wynika on wprost z ustawy, która winna określać w sposób precyzyjny elementy norm podatkowych/składkowych.

W ocenie skarżącej, art. 8 ust. 2a w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w przyjętym w niniejszej sprawie rozumieniu narusza art. 84 Konstytucji RP dlatego, że mimo braku jednoznacznego przepisu ustawowego zobowiązuje pracodawców do opłacania składek za pracowników z tytułu umów zlecenia zawartych przez tych pracowników z osobami trzecimi, objętych obowiązkiem opłacania składek, na podstawie których praca jest świadczona na rzecz własnych pracodawców. Przepis art. 8 nie stanowi bowiem wprost, że pracodawca jest płatnikiem składek za takiego zleceniodawcę, natomiast z art. 4 pkt 2 lit. a jednoznacznie wynika, że pracodawca płaci składki za pracowników, natomiast jednostki organizacyjne lub osoby fizyczne płacą składki za inne osoby, z którymi zawierają umowy cywilne obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę

sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Należy także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Z kolei, jeżeli skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołuje się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to w uzasadnieniu tego wniosku winien sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie przyjmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468). Wypada również dodać, iż nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), podobnie jak nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą

żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka z 2003 r., nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia tak rozumianych kryteriów. Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że skarżąca w ogóle nie uzasadnia deklarowanej przez siebie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w sposób wyżej podany. Ponadto łączy tę przesłankę przedsądu z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

W sprawie, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, nie występuje również istotne zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał bowiem, że u źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej leży dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych w celu zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na

przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu).

Objęcie definicją pracownika (dla potrzeb ustawy systemowej) nie tylko pracowników w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadają przepisy Kodeksu pracy, ale także osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (agentów, zleceniobiorców, wykonawców dzieła) oznacza jednocześnie rozszerzenie pracowniczego tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Tytułem tym przestaje być jedynie stosunek pracy, o jakim mowa w art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, a staje się - w okolicznościach opisanych hipotezą normy art. 8 ust. 2a tej ustawy - szersza więź prawna między pracownikiem i pracodawcą, a nawet między pracownikiem, pracodawcą i osobą trzecią.

Wprowadzając do ustawy systemowej regulację art. 8 ust. 2a, ustawodawca nie miał na celu objęcia powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych również tej grupy zawodowej, gdyż - poza wykonawcami dzieła - osoby wymienione w powołanym przepisie są już z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej podmiotami obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. W konsekwencji wspomniane umowy agencji, zlecenia, a także inne umowy, do których na podstawie Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy o zleceniu oraz umowy o dzieło, zawarte lub wykonywane na rzecz własnego pracodawcy, nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Nie mamy też do czynienia ze zbiegiem tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tego aktu prawnego. Norma art. 8 ust. 2a wykreowała nie tylko szerokie pojęcie „pracownika”, ale także szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy (który w tym układzie warunkującym powstanie obowiązku ubezpieczeń społecznych ma podstawowe znaczenie) oraz dodatkowo

umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Warto przy tym zauważyć, że hipotezą komentowanej normy prawnej są objęte dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy-zlecniodawcy i pracownika-zlecniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy, jak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem a osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią (zlecniodawcą) umownej więzi prawnej. W tym ostatnim przypadku pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika-zlecniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku.

Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dwie sytuacje faktyczne, w jakich może znaleźć się osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Oznacza to, że konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, tzn. iż dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak, jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą.

Jeśli zaś w sytuacjach, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, w art. 18 ust. 1a ustawy systemowej nakazano - w odniesieniu do osób wymienionych w tym ostatnim

przepisie - uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Oznacza to, że w przypadku pracowników, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 10 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej), uzyskany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy i wspomnianych umów cywilnoprawnych. W myśl art. 17 ust. 1 ustawy systemowej na płatniku (w tym przypadku na pracodawcy) spoczywa zaś obowiązek obliczania, rozliczania i przekazywania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dokonując wykładni art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46) zauważył, że z przepisu tego wynika logicznie, iż w odniesieniu do pracowników w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej płatnikiem jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie „uwzględnia się” w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy.

W literaturze prawa podkreśla się z kolei, że pracodawca, zlecając osobie trzeciej (zleceniodawcy pracownika) wykonanie określonych usług, powinien skalkulować, iż będzie na nim ciążył obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne (por. P. Prusinowski: Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, *Monitor Prawa Pracy* 2011 nr 6, s. 292). W omawianym przypadku ustawodawca instrumentalnie potraktował prawo ubezpieczeń społecznych dla osiągnięcia celów dotyczących funkcji ochronnej prawa pracy w zakresie reglamentacji czasu pracy. Jednocześnie komentowana regulacja ustawy systemowej ma demotywować pracodawcę przed dodatkowym zatrudnianiem własnych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza przed procederem przekazywania ich innym podmiotom gospodarczym celem zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych

realizowanych na swoją rzecz. W obydwu sytuacjach opisanych hipotezą normy art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pracodawca nie uniknie finansowych skutków takiego właśnie zatrudnienia swoich pracowników. Skutkiem tym jest zaś obowiązek częściowego pokrycia przez płatnika, z własnych środków, kosztów składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne pracownika, o jakim mowa w komentowanym przepisie (por. pośród wielu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2019 r., I UK 260/18, LEX nr 2685449).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował przedstawioną wyżej wykładnię, przyjmując ją za punkt wyjścia do dokonania oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba merytorycznego rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze, że organ rentowy nie wykonał zarządzenia zobowiązującego go do złożenia potwierdzenia doręczenia skarżącej odpisu odpowiedzi na skargę kasacyjną, orzekł jak w sentencji postanowienia.